

PRENUMERATA WYNOSI:
(wraz z dostarczaniem do domu)
rocznie zł. 7.—
półrocznie zł. 4.—
kwartalnie zł. 2.—

NOWA

CENY OGŁOSZEŃ:
za 1 wiersz milimetry:
w tekście 50 gr., za tekstem 25 gr.
Konto czekowe P. K. O. 65.145.

KRONIKA

DORZECZA KAMIENNEJ
OMAWIAJĄCA SPRAWY SPOŁECZNE i GOSPODARCZE.
Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Ostrowiec, Aleja 3-go Maja 56, tel. 77. Skrzynka pocztowa 66.

6.VIII 1914 — 6.VIII 1930.

Mija szesnaście lat od czasu wystąpienia kadrówki na front rosyjski pod wodzą Komendanta Piłsudskiego. Mija szesnaście lat, jak garstka szaleńców, uzbrojonych w stare karabiny, bez ekwipunku, mogącego dać minimalne choćby wygody na froncie, porzuciwszy gniazda rodzinne i zamknawszy oczy na swoje własne życie, oddała swój los w ręce Komendanta, wierząc, że gwiazda sprawiedliwości zwyciężyć musi.

Poszli, by zwyciężać i ginąć!

Wzruszano ramionami na ten poryw patriotyczny, nie wierzono w siłę ducha tych straceńców, nie wierzono w możliwość zwycięstwa. A jednak!

Szare maciejówki szły naprzód! Były dole i niedole, były chwile radości, ale więcej smutku i przeszkód. Nie zrażano się wrogą opinią publiczną, plunięto na pomoc rodaków, zduszono w głębi duszy ten ciężki zawód i walczone dalej, aż do ostatniej kropli krwi.

Zwyciężano.

Gdy dzisiaj, wśród cichy pokoju, spokojnie i obiektywnie zastanowimy się nad samym faktem czynu legjonowego, to przyznać musimy, że był to jakiś szaleńczy poryw, bezgraniczne przywiązanie do Oj-

czyzny i wolności, krzyk rozpacz i tęsknoty za wolną Polską.

Szli nie z rozkazu, nie na skutek suchego i bezapelacyjnego rozporządzenia mobilizacji, lecz z własnej woli i chęci, często bez zgody rodziny, pokryjomu opuszczali dom rodzicielski z kilkoma groszami w kieszeni, by pójść i nie wrócić.

Nie złamały ich ani tragiczne chwile na froncie, ani brak poparcia moralnego ze strony społeczeństwa polskiego, ani ujadanie austrjackiego enkaenu, czy też ugodowców z Kongresówki.

Wrocili pełni chwały z tą myślą, że pracować nadal muszą: pracować nie wśród świstu kul i piekła wiru wojennego, lecz prowadzić ciężką i żmudną pracę ku utrwaleniu tego, co wskrzesili własną młodzięcą krwią i orężem.

Strzepnęli pył bojowy, zakasali rękawy i ruszyli naprzód, wprowadzając w czyn swoje świetlane idee. Niestety cierpienia ich i niedola nieskończone. Znowu przeszkody, korupcja, partyj-

tyjnictwo i prywatna. Polska ginie z własnej winy!

A jak rok 1914 był pod hasłem zrzuć z siebie jarzma niewoli, tak rok 1926 wznosił sztandar



ratowania kraju od powtórnego upadku.

Stanęli do walki, zwyciężyli i uratowali kraj od hańby.

Nie sądzonem im było spocząć, gdyż wróg wewnętrzny, nielegalny potomek enkaeno-ugodowców, „Centro-lew“, wysunął pazury, by rozdrapać żywe ciało Rzeczypospolitej.

Odezwa Powiatowego Związku Legionistów w Opatowie.

OBYWATELE KOLEDZY!

Czyn legionowy z roku na rok znajduje swój wyraz i oddźwięk w Zjazdach, gdzie bracia legionowa i młodsza jej gałąź P. O. W. wspomina dawne swe czyny pod wodzą Komendanta. Ideologia, jaką zaszczerpił w sercach prawych Polaków Komendant Piłsudski, wydaje piękny owoc, szerząc wśród społeczeństwa ducha miłości i ofiarności dla Ojczyzny. Aureolą bohaterstwa okryte czyny uwydatniają się i krystalizują w zjazdach, które zapoczątkowują tradycję, przechodzącą w legendę i kult. Tradycję tę kowamy my, my rzeźbiarze oblicza Polski i jej przyszłości. Niechaj nikogo nie braknie na zjeździe.

Wszyscy, którzy przyczynili się częścią do budowy Państwa, muszą wziąć udział w zjeździe, który prądem wspomnienia ogrzeje przygasłe latami szarej pracy, czyny. Jak wówczas ofiarowaliśmy siebie dla Państwa, tak dzisiaj mamy święty obowiązek zadokumentować swą ideologię i wzmocnić piękną tradycję. Zadokumentujemy to wszyscy, biorąc udział w zjeździe. Dlatego wzywamy was, Kochani Koledzy i Obywatele! Wszyscy na front Radomski w dniu 10 sierpnia. Mając w swem gronie Kochanego Komendanta Józefa Piłsudskiego, odnowimy w czynie słowa pieśni „Na stos rzuciliśmy swój życia los“ wolne krwią poległych braci okupionej Polski.

Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!!!

Prezes (—) **W. Mazur.**

Sekretarz (—) **Kowalik.**

Program IX Zjazdu Legionistów w Radomiu.

Doroczny Zjazd Legionistów odbędzie się w dniu 10 sierpnia w Radomiu. Dzień ten wybrano ze względu na Komendanta, który obiecał wziąć udział w zjeździe, nadto ponieważ przypada na niedzielę, więc obywatele nawet obciążeni obowiązkami rodzinnymi, względnie służbowymi znajdują czas na spędzenie kilku chwil w gronie dawnych towarzyszy broni. Zjazd tegoroczny jest jednodniowy. Związek nasz, chcąc ułatwić obywatelom wzięcie udziału, poczynił szereg przygotowań oraz prac i, o ile koledzy zastosują się do naszej prośby i gremjalnie zgłoszą swój udział, ułatwi to sprężyste wykonanie opracowanego planu, a liczny udział obywateli obniży koszty przejazdu i pobytu na zjeździe.

Na was znowu kraj patrzy! Na was okrytych nieśmiertelną chwałą, bojownicy o niepodległą Ojczyznę! Albowiem głos Komendanta, który was porwał do orężnego czynu, wskazuje dzisiaj nowe zadania, „których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi“.

Program przygotowań na zjazd przedstawia się następująco: W dniu 9 sierpnia wieczorem zgłoszą się obywatele zamiejscowi w lokalu Związku, gdzie otrzymają karty uczestnictwa oraz kwatery bezpłatnie w Opatowie. Wyjazd wszystkich obywateli miejscowych i zamiejscowych autobusami z Opatowa nastąpi o godz. 4-ej rano dnia 10 sierpnia.

Na koszty podróży należy wpłacić czekiem 8 zł. i odcinek czeku zachować celem okazania go przy odbiorze karty uczestnictwa. Wszyscy bez wyjątku obywatele muszą przez cały czas trwania zjazdu podlegać wyznaczonemu kierownikowi odnośnej grupy. Związek może zapewnić obywatelom całkowite utrzymanie w dniu 10 sierpnia za dodatkową opłatą 5 zł., w sumie tej mieści się koszt wspólnego obiadu Legionowego, wstęp na akademję, koszt kolacji i wieczornicy Legionowej. Po wieczornicy wyjazd autobusami do Opatowa. Celem ostatecznego omówienia zjazdu odbędzie się informacyjne zebranie w dniu 3 sierpnia w lokalu Związku o godzinie 11 rano, na które zaprasza Zarząd. Osobnych zaproszeń nie będziemy wysyłać. Ostatni termin zgłoszeń w dniu 3 sierpnia do godziny 11 rano. Nadmieniamy, że w wyjątkowych wypadkach pomoc Zarządu nie wykluczona.

Poniżej podajemy program IX Zjazdu Legionistów w Radomiu w sierpniu 1930 r.

9 sierpnia 7³⁰ capstrzyk orkiestr.

8-a Uroczyste otwarcie Lokalu Federacji Związków Obrońców Ojczyzny — przemówienie Generała Góreckiego.

10 sierpnia 9-a Złożenie wieńców przez delegacje na grobach Nieznanego Żołnierza i Legionistów.

10-a a) Msza polowa i kazanie Biskupa Bandurskiego;

b) poświęcenie, wbijanie gwoździ i wręczenie sztandarów Inwalidom Wojennym i Okręgowemu Związkowi Legionistów w Radomiu;

c) odsłonięcie pomnika „Czynu Legionów“ (przemówienia);

d) defilada.

1 po poł. Wspólny obiad legionowy.

4 po poł. Akademja:

a) Słowo wstępne Prezesa Związku Legionistów Płk. Sławka.

b) Odczyt Komendanta Piłsudskiego, ewentualnie Generała Rydza-Śmigłego.

7-a wiecz. Kolacja.

8-a wiecz. Wieczornica dla członków Zjazdu.

9-a wiecz. Raut.

KOMASACJA.

Komasacja ma na celu złączenie w jedną całość gruntów rozdrobnionych i pozostających w wzajemnej szachownicy lub nadmiernie wydłużonych i to zarówno użytków rolnych, jak i łąkowych, pastwiskowych i leśnych.

Na terenie Kongresówki b. władze zaborcze prowadziły komasację na zasadzie obowiązujących wówczas praw rosyjskich, których wykonanie określało rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ustawy te oraz rozporządzenia nie liczyły się jednak zupełnie z gospodarczymi i rolniczymi wymaganiami tworzonych gospodarstw.

Z chwilą odzyskania Niepodległości Ojczyzny prace nad komasacją gruntów zostały zaraz podjęte przez odpowiednie władze z uwagi na doniosłe znaczenie komasacji dla uzdrowienia stosunków gospodarczych kraju. Z braku miejsca nie będę tutaj szczegółowo rozpisywał się o pożytku komasacji, jednak napływające stale do Powiatowego Urzędu Ziemskiego zgłoszenia poszczególnych wsi o przeprowadzenie scalenia dowodzą, że pożytek komasacji jest przez naszych rolników dostatecznie zrozumiany. Głównymi zasługami komasacji jest tworzenie gospodarstw zamkniętych jedną obwodnicą, dających łatwość gospodarowania i dopilnowania plonów, jak również i rozbudowa wsi, zabezpieczająca ją przed ewentualną klęską pożarów.

Pierwsze prace scaleniove były u nas prowadzone na zasadzie dawnych praw rosyjskich; dopiero w 1923 roku ukazała się polska ustawa o scalaniu gruntów. Ustawa ta parokrotnie, uzupełniana późniejszymi rozporządzeniami, pozwala dzisiaj na sporządzanie projektów scaleniowych racjonalnych pod względem rolniczo-gospodarczym.

W powiecie Opatowskim prace scaleniove Urzędu Ziemskiego przedstawiają się następująco: W dniu 1 stycznia 1919 roku na ogólną ilość 620 wsi kolonij było wymagających komasacji 237 obiektów ogólnego obszaru 53.030 hektarów, obejmujących 8.785 gospodarstw. Po dzień 1 lipca b. r. zostało skomasowanych 33 objekty obszaru 6.866 ha o 1075 gospodarstwach czyli 13% ogólnej liczby wsi, wymagających scalenia. Obecnie przeprowadza się komasację w 21 obiektach obszaru 6.164 ha o 1160 gospodarstwach i prace te będą ukończone do 1 lipca roku przyszłego, co razem z już wykończonymi będzie stanowić 25%.

Jak z powyższego wynika, w pierwszym dziesięcioleciu wykonano zaledwie 13% zamierzonych prac scaleniowych, ale głównie dlatego, że Urząd Ziemski zajęty był likwidacjami służebności, które przeprowadzono w pow. Opatowskim w 40 obiektach, obejmujących 1.630 gospodarstw. Stanowi to 91% ogólnej liczby służebności, jakimi były obciążone poszczególne majątki w dniu 1 stycznia 1919 roku.

Teraz najważniejszą pracą Urzędów Ziemskich są komasacje i należy się spodziewać, że obecnie będą prowadzone w znacznie szybszym tempie, a to

dzięki ciągłemu dążeniu Ministerstwa Reform Rolnych do udoskonalenia i uproszczenia metod przeprowadzania scalenia.

Inż. St. Mikucki.

Zebranie B. B. W. R. w Opatowie.

W dniu 24 b. m. nastąpiło otwarcie nowego własnego lokalu powiatowe B. B. W. R. przy ul. Kilińskiego (dom p. Gębalskiego).

Na uroczystość przybył Sekretarz Wojew. B.B.W.R. p. Zaleski, który w dłuższym przemówieniu poinformował licznie zebranych członków o sytuacji politycznej i gospodarczej Państwa, poczem prezes pow. B. B. W. R. Dr. B. Gliński, dziękując słuchaczom za liczne przybycie, wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego, który to obecni entuzjastycznie podtrzymali.

Z Ruchu Spółdzielczego.

Z przyjemnością podnieść należy stały rozwój Okręgowej Spółdzielni Spożywców w Opatowie, jaki się zaznaczył w ciągu ostatnich dwóch lat, a szczególnie od chwili połączenia Spółdzielni Urzędniczej ze Stowarzyszeniem Spożywców.

Aby bliżej zapoznać ogół z dokonaną pracą, jak również aby dać przykład dla spółdzielców z Ostrowca, muszę przedstawić stan, jaki istniał u nas przed dwoma laty.

Otóż stan ten nie był wcale imponujący — dwa sklepiki i dwie spółdzielnie, wzajemnie z sobą konkurujące, reprezentowały ruch spółdzielczy. Obroty tych Spółdzielni niewiele przekraczały ponad 180 tysięcy zł. rocznie.

Z dniem 1. VIII. 1928 r. Spółdzielnia Urzędnicza otworzyła pierwszą filję w Iwaniskach, a w dniu 1. I. 1929 r. drugą filję w Ruszkowie.

Te okoliczności, świadczące o dobrej organizacji Spółdzielni Urzędniczej, z drugiej strony spadek obrotów w sklepie Stowarzyszenia Spożywców przekonały Zarząd tej drugiej spółdzielni o konieczności połączenia.

Debaty nad połączeniem ciągnęły się niczem obecnie sprawa Paneuropy z tą jednak różnicą, że dzięki ludziom dobrej woli i rozumu, sięgającego w przyszłość, nastąpiło porozumienie i unifikacja z dniem 1 kwietnia 1929 r.

Pomimo różnych trudności, jakie wyłoniły się z chwilą połączenia, na skutki nie trzeba było długo czekać, a ci, którzy przeciwni byli połączeniu, przekonali się o swoich błędach.

Zamknięcie rachunkowe za rok 1929 wykazuje targi z górą 270 tys. zł., a czysta nadwyżka 6500 zł. Z sumy tej przyznano 800 zł. dla instytucji społecznych, około 2000 zł. wróciło do kieszeni członków jako zwrot od zakupów i %/0 od udziałów, pozostała suma zaś przelano na kapitał społeczny.

Jest znamieny fakt, że odczasu wybuchu wojny, a więc w przeciągu lat kilkunastu Spółdzielnia

po raz pierwszy mogła przyjść z pomocą instytucjom społecznym.

Poza dobrymi rezultatami finansowymi zaznaczyć należy, że Spółdzielnia znacznie powiększyła asortyment towaru, urządziła własny warsztat masarski, otworzyła 5-ty sklep w Łagowie, zorganizowała hurtownie soli, sklep jaj, a w najbliższych tygodniach wprowadzona będzie sprzedaż węgla opałowego.

Spółdzielnia wielokrotnie dawała dowody, jak potrzebną jest tego rodzaju instytucja przy regulowaniu cen, a szczególnie, gdy ceny te ulegają wahaniom, jak np. wyroby masarskie i chleb. Mielśmy również przykłady znacznego spadku cen przy wprowadzeniu przez Spółdzielnię sprzedaży win owocowych i soli, nie mówiąc już o wielu innych artykułach, gdzie jedynie dzięki Spółdzielni ceny nie idą w górę.

Na nasze stosunki jest to znaczny postęp, jednak nikły w porównaniu z innymi Spółdzielniami. Np. Spółdzielnia w Niekłaniu pow. Koneckiego, która ma gorszy od nas teren, a jednak targi wynoszą milion zł. rocznie, a czysty zysk trzydzieści kilka tysięcy.

Wielokrotnie myślałem nad tem, że i my moglibyśmy rozporządzać tą samą sumą, wspomagać ochronki, zakładać czytelnie, subsydjować uczelnie i wszelkie inne instytucje społeczne tam, gdzie Rząd lub samorząd nie mogą przyjść z pomocą, gdyby tylko zasada „Swoje sprawy bierz w swoje ręce” znalazła należyte zrozumienie. Gdyby ogół obywateli z większym zainteresowaniem wziął udział w ruchu spółdzielczym, nie ograniczając się do roli obserwatorów, wtedy te tysiące, o których wspomniałem, nie ginęłyby niewiadomo w czyich kieszeniach, a mielibyśmy do swojej dyspozycji.

Wspominając na wstępie o przykładzie dla spółdzielców z Ostrowca, chciałem zaznaczyć, że rozbięcie ruchu spółdzielczego, jakie istniało w Opatowie przed dwoma laty, do dziś dnia istnieje w Ostrowcu. A szkoda. Grunt znakomity, napewno nie gorszy od Niekłania, czeka tylko równego sobie siewcy.

Wincenty Sypuła.

STANISŁAW SZATAN.

Geneza, cele i hierarchja cechów w dawnej Polsce

Pierwszą fazę rozwoju przeszły cechy w miastach niemieckich i tu należałoby szukać zaczątków i powstania tej historycznej instytucji. Po napaściach tatarskich osadnicy niemieccy przynoszą ze sobą swoje zwyczaje i instytucje, wprowadzając do Polski stowarzyszenia cechowe. W dalszym zaś ciągu cechy rozwijają się w Polsce już jako instytucje miejskie, dochodząc zwolna do znaczenia korporacji publiczno-prawnej, stając się częścią składową prawa miejskiego, w którego powadze i znaczeniu czerpią siłę swego istnienia. Powstanie więc cechów w Polsce należy ściśle łączyć z kolonizacją i osadnictwem na prawie niemieckiem, które oprócz uwolnienia od da-

Po zawodach Straży Pożarnych pow. Opatowskiego.

Zwycięzcą, być pierwszym i doskonałym, przodować innym — to jest marzeniem każdego strażaka, — każdej drużyny, ba, każdego nawet człowieka.

Szczytnem zwycięstwem jedni zaspakajają swoje ambicje, inni starają się przysporzyć chwały sobie, swej organizacji — swemu Narodowi.

Nie jest tajemnicą, kto ma być zwycięzcą. Każdemu wiadomo jest, że zwycięża ten, kto do rozprawy celowo się przygotowuje, kto przyswoi sobie sprawne i umiejętne władanie bronią, kto pozna przeciwnika, względnie przeszkody, mogące mu wejść w drogę, kto nie ustąpi z placu boju, a gorąco pragnie zwycięstwa.

Strażactwo, mające głównie na celu obronę życia i mienia bliźniego przed wszelkimi klęskami żywiołowymi, siłą rzeczy musi stale posiadać powyższe zalety, ażeby być w każdej potrzebie gotowym do walki z niszczycielskimi żywiołami i odnosić nad nimi zwycięstwa.

Na to jednak trzeba mieć silną wolę i mocno zahartowaną duszę i ciało, a silny duchem jest ten, co szczęście nie tylko dla swej drogi szuka, ale co myśli, co biedzi się, co usiłuje przedewszystkiem być pomocnym dla innych.

Strażactwo nasze powyższe zalety posiada.

Odbyte w 6 rejonach powiatu zawody straży pożarnych wykazały hart ducha i woli, pokonanie lenistwa i słabości, — wykazały wysoką sprawność i umiłowanie sprawy, której szczerze i chlubnie służą.

Pierwsze zawody rejonowe odbyły się w dniu 25 maja w Ożarowie przy udziale wszystkich straży rejonu oraz przy udziale przedstawicieli 17 straży z innych powiatów.

Jak stwierdzili w swoim przemówieniu przedstawiciel Okręgu i przedstawiciel P. Z. Ź. W., sprawność drużyn i zainteresowanie zawodami było nad-

nin i ciężarów uwalniało nadto kolonistów od władzy sądowej urzędników książęcych, a dając szeroką autonomję, dawało wolność i równość rządzenia się według własnego prawa miejskiego, a zatem i stosowania tego wszystkiego, co uważano za część prawa. W ten sposób cechy doszły jako instytucje do wielkiego znaczenia i powagi i w tem leży główny powód łączenia się w cechu. Dowodem, że prawo cechowe było uważane za część składową prawa miejskiego, jest to, że nie znajdujemy wcale śladów, aby książę nadawał prawo cechowe. Niemal do XVI wieku utrzymało się, że, aby cech powstał, wystarczało zatwierdzenia Rady miejskiej.

Zwolna jednak wyłania się konkretna idea stowarzyszenia się w cechy. Zawdzięczać to należy rozwojowi cechów w Niemczech, z którymi koloniści mieli stałą styczność, oraz wpływem miejscowych stosunków. Przywileje lokacyjne miejskie sprowadzały

spodziewane. Wyniki zawodów okazały się o 100% lepsze od zeszłorocznych, o czym świadczą choćby zdobyte punkty. Pierwsze miejsce w tym rejonie zdobyła Straż pożarna z Włonic.

Następne zawody, odbyte w dniu 1 czerwca w Kunowie, liczebnością swą sprawnością i należytą organizacją wykazał, iż rejon ten należy zaliczyć do pierwszych w powiecie. I-sze miejsce zdobyła w Kunowie drużyna Waśniowska.

Zawody rejonowe, odbyte w Lasocinie, potwierdziły wysoką klasę drużyn oraz wielki rozmach organizacyjny i zamięłowanie do spraw strażackich, dowodem czego może być przybycie na zawody nowo-utworzonej drużyny w Nowem, która nie posiada jeszcze nawet sikawki, ani mundurów.

Sensacją i miłą niespodzianką zawodów były popisy drużyny żeńskiej z Juljanowa, która pierwszym swoim występem od razu zdobyła sobie serca widzów i wykazała, że drużyny żeńskie mogą śmiało stanąć do pracy strażackiej z drużynami męskimi.

Mistrzyni rejonu — Straż Biedrzychowska — dowiodła, iż rejon Lasociński nie tylko, że nie pozostał w tyle, ale w dalszym ciągu będzie kroczył, jako pierwszy w powiecie.

Niespodzianką dla społeczeństwa Iwaniskiego były odbyte tam zawody w dniu 12 czerwca. To też od samego poranku dał się odczuć świąteczny nastrój miasta i wielkie zainteresowanie, która straż zostanie mistrzem rejonu.

Ćwiczenia wszystkich straży były doskonale, to też orzeczenia laików „na oko” nie sprawdziły się.

Mistrzem została niespodziewanie, lecz zasłużenie Ochotnicza Straż Pożarna z Boduszowa, która I-szy raz brała udział w zawodach, co jest słuszną nagrodą za jej rzetelną pracę.

Zawody rejonowe, odbyte w Opatowie dnia 29 czerwca, potwierdziły, iż trudna walka będzie na tegorocznych popisach okręgowych z mistrzem powiatu — Stodolami, której ćwiczenia wywołały zachwyty nawet nieznaną się na prawidłowym wykonaniu — publiczności i uznanie wśród Straży. Wysoki

coraz większą ilość rzemieślników, a rozwój przemysłu i handlu stwarzał stosunki coraz bardziej zawiłe. Należało temu zapobiec. Zaczęto więc spisywać normy i to dość wcześnie, bo już w XII wieku mamy pisane statuty wilkierze w cechach niemieckich. Początkowe statuty te, zarówno w Polsce jak i w Niemczech są bardzo ogólnikowe; z biegiem czasu jednak stają się bardziej szczegółowe, starając się objąć całość życia przemysłowego. Ponieważ znaczenie cechów w organizacji stanowej było wielkie, dlatego w każdym mieście znajdujemy tę instytucję. W niektórych wielkich miastach, gdzie była rozwinięta specjalizacja, liczba cechów dochodziła do 90, małe miasta miały zaledwie jeden cech duży. Zdarzało się tak, że w wielu miastach były podwójne cechy tej samej branży różnych narodowości np. polskiej i niemieckiej.

Nie wszystkie jednak cechy posiadały jednakowy autorytet wśród społeczeństwa. Niektóre cechy

poziom wykszolenia wykazała również drużyna Brzezka.

Ostatnie zawody rejonowe odbyły się dnia 6 lipca w Ćmielowie.

Mimo ulewnego deszczu stawili się wszystkie drużyny i wykazały, że i w roku nie zawiodły nadziei, pokładanych w nich przez Władze Strażackie.

Dotychczasowy mistrz rejonu — Denków — oddał palmę pierwszeństwa w ręce Buszkowic.

Ogólną niespodzianką były brawurowe ćwiczenia zorganizowanej w tym roku Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojnowicach, która oprócz uznania i oklasków licznie zebranej publiczności — zdobyła II-gie miejsce w rejonie.

Jeżeli chodzi o porównanie zawodów tegorocznych z zeszłorocznymi, to od razu uwidoczni się, oprócz lepszego wykszolenia — duża frekwencja drużyn i większa rywalizacja, jak również wielkie zainteresowanie publiczności, co jest bardzo pocieszającym objawem.

Dodatnią stroną był również udział orkiestr strażackich w zawodach, co podniosło ducha i uświetniło zawody.

Obs.

Z Komitetu Powiatowego W. F. i P. W. w Opatowie.

23 czerwca r. b. pod przewodnictwem p. Starosty Kauckiego odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego W. F. i P. W., na którym uchwalony został plan pracy Komitetu na r. 1930-31 i budżet, obejmujący wydatki na prace W. F. i P. W. w powiecie.

Poważną pozycją w budżecie są subwencje dla organizacji, wynoszące 6250 zł., następnie pomoc władzom wojskowym na wynagrodzenie instruktora kontraktowego, środki lokomocji (kupno konia, uprzęży i wózka, utrzymanie tychże) i t. p. wynosi 4650 zł.

Na rozbudowę urządzeń W. F. i P. W., a więc na ogrodzenie boiska powiatowego i czynsz dzierżawny za lokal świetlicy ośrodka P. W. preliminowano 3655 zł., na organizację zawodów i świąt — 2000 zł., na dalszy zakup sprzętu preliminowano 1500 zł. i t. d.

Następnie zatwierdzono zaprojektowany przez Wydział Wykonawczy regulamin dla podkomitetów gminnych.

były nawet w wielkim poniżeniu, jak na przykład golarze i łaźniownicy, a członkowie ich nie mogli uczestniczyć w ławie i radzie miejskiej. Dopiero epoka nowożytna je zrównała. Trzeba bowiem zaznaczyć, że należenie do cechu było przymusowe. Wyłamujący się od tego, czyli tak zwani szturarze byli wypędzani z miasta. Cele cechu i znaczenie jego w średniowieczu było wielkie i różnorakie. Cechy ustaliły ilość godzin pracy, nakazywały podkupywanie surowca, ograniczały zbytnie zubożenie przez normowanie ilości czeladników i terminatorów, określały ceny i wybór konsumenta, dając towar jaknajlepszy. Istniały kasy zapomogowe cechów; cech wydawał wdowy zamaż, wyznaczał opiekunów dla sierot, a w czasie dłuższej choroby mistrza wyznaczał jako zastępcę innego majstra. Dochodziło do tego, iż cech nawet zakupywał łóżka w szpitalach dla chorych członków.

C. d. n.

PLOTKI.

Męczennicy.

Przerażającą jest pustka w Opatowie, gdy płeć piękna w postaci żon i teściowych, gwoli tradycji i wypróżnienia mężowsko-zięciowskich kieszeni, wyrusza w mniej lub więcej odległe krainy, leczyc „skołatane“ i „nadwyreżone zdrowie“, bezwzględną mężowską tyranją.

Mówił mi jeden właściciel galanteryjnego sklepu, że po bajecznej frekwencji sezonu przedkąpielowego, do którego panie szykują się w ten deseń, jakby opuszczały dom mężowski przynajmniej na pięcioletni pobyt na plażach, czy też deptakach, następują ogórkowe czasy, podczas których personel sklepowy zajęty jest jedynie porządkowaniem i segregowaniem porozrzucanych przez piękne klientki towarów. Czasami wpadnie jaki osierocony małżonek po parę tanych skarpetek, lub miękki kołnierzyk i na tem koniec.

Spotkałem takiego nieboraka przedwczoraj: zziębnięty i zakurzony wyglądał raczej na upiora, aniżeli na przyzwoitego obywatela.

„Co się z panem stało, dokąd pan tak pędzi?“

„Dostałem od żony z Krynicy express polecony, by wysłać 1000 zł. Byłem już w trzech kredytowych instytucjach, niestety wszędzie mi odmówiono. Co robić, co robić?“

Wzruszyłem ramionami.

„Nic nie robić, nie posłać i kwita!“

Spojrzał na mnie, jak na warjata.

„Co pan? Czy pan rozumie, co mnie wtedy czeka?“

Tu zamachał rękoma, wydarł mu się jakiś kwik z gardła i popędził dalej. Straszne!

Bogu dzięki, że jestem kawalerem, Bogu dzięki, że nie mam kogo wysłać do Krynicy, czy też do innej Rąbki, Bogu dzięki, że jestem łysy i nie mogę już kandydować na stanowisko męża, Bogu dzięki, że jestem uwielbiany już tylko przez starsze matrony, jako dobry causer, a zniechęcony przez młodszą płeć piękną, jako obrzydliwy cynik.

Gdy patrzę na nowopojęczone pary i na tę straszną zmianę, która przechodzi w wyrazie twarzy oblubieńca, począwszy od naiwnej radości, a kończąc zbolalą martwością, serce moje męskie pęka z bólu i mimowoli na usta wydobywa się szept „Requiescant in pace“.

Lysy Jegomość.

Z powiatu Opatowskiego.

Denków.

Zgromadzenie osadzkie z uwagi na przystąpienie gminy Bodzechów do rozbudowy gmachu szkolnego w Denkowie postanowiło przekazać bezpłatnie na własność gminy, nieruchomości szkolną, składającą się z budynku szkolnego, zabudowań gospodarczych i placu.

Przykład Denkowa jest godny naśladowania, gdyż daje możność rozbudowy szkolnictwa powszechnego stosunkowo tanim kosztem.

Kunów.

Zgromadzenie osadzkie na zebraniu w dniu 9.VII b. r. rozpatrywało sprawozdanie z gospodarki osady na rok 1929/30, z którego wynika, że dochody wyniosły 7544 zł., wydatki 5831 zł., 63 gr., zaś pozostałość kasowa 1712 zł. 37 gr. Gros wydatków wynoszą koszty utrzymania stróży i porządku remont studzien i konserwacja nieruchomości gromadzkiej.

Po przyjęciu pomienionego sprawozdania uchwalono budżet gromadzki na rok 1930/31, przewidujący tak w dochodach, jak i wydatkach 18225 zł.

Wydatki te według poszczególnych działów przedstawiają się następująco:

Administracja 1600 zł., bezpieczeństwo publiczne, utrzymanie kominiarza, subwencja dla straży pożarnej, pensja stróży 3900 zł., utrzymanie targownicy 2300 zł., remont budynków osadzkich 2800 zł., utrzymanie i budowa studzien 2100 zł., bruki i utrzymanie skweru i placów publicznych 3200 zł., zorganizowanie orkiestry 1000 zł., a resztę wynoszą różne drobne wydatki.

Zamierzenia gospodarcze osady Kunów zasługują na podkreślenie ze względu na dość duży wysiłek finansowy i wszechstronne ujęcie potrzeb tego miasteczka.

Czyżów Szlachecki.

Rada gminna postanowiła zaciągnąć pożyczkę 6000 zł. na dokończenie rozpoczętej rozbudowy szkoły powszechnej w Czyżowie. Wykonanie rozpoczętej budowy da możność podniesienia stopnia organizacyjnego szkoły i kształcenia wszystkich dzieci w wieku szkolnym, co dotychczas z braku lokalu być nie mogło.

OSTROWIEC.

Z życia Straży Pożarnej. Nasza Straż Ochotnicza stale przysposabia się do walki z klęską pożarów, przeprowadzając programowe ćwiczenia i dokonując prób w różnych punktach miasta. Dnia 27 lipca b. r., o godz. 9-tej przedp. zjechała Straż również na teren Ostrowieckiej Rektyfikacji. Padły krótkie rozkazy; strażacy stanęli na wyznaczonych posterunkach a nad rzeką umieszczono motopompę o wydajności 42.000 litrów wody na godzinę. W jednej chwili napełniły się węże gumowe długości 200 metrów i próbna akcja gaszenia, dzięki umiejętnemu kierownictwu i sprawności wykonawców, miała pomyślny przebieg.

Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że brak funduszy na nabycie niezbędnych jeszcze 200 metrów węża wartości ok. 2000 zł. Czy Magistrat lub społeczeństwo miejscowe w swym dobrze zrozumianym interesie nie zdobędzie się na zakupienie tego sprzętu?

Miejmy nadzieję, że nasz apel nie przejdzie bez echa.

Konie też biją ludzi. Onegdaj na terenie piekarni „Przyszłość“ konie pobiły w czasie czyszczenia 4 robotników, z których 2 odniosło poważne kontuzje na rękach.

Zwyrodnienie wśród młodzieży. Około 15 lipca b. r. Szyjewski Jan, Mazur Henryk i Rogowski Kazimierz, młodzieniaszkowie w wieku od 18—20 lat, wywabili z domu przy ul. Siennieńskiej 15-letnią nie-dorozwiniętą umysłowo N. i w okolicy ul. Bałtowskiej za browarem dokonali na niej zniewolenia. Sprawców ujęto i odstawiono do więzienia, gdzie czeka ich surowa kara.

Śmiertelny wynik sprzeczki małżeńskiej. Rozalja Piotrowicz, mieszkanka naszego grodu, lat 49, która uszczęśliwiła przed 1½ roku swą osobą bezdzietnego wdowca Antoniego, lat 51, w dniu 26 lipca b. r. w czasie sprzeczki zadała tak silny cios garnkiem swemu mężowi w głowę, że odstawiony do Kasy Chorych w miejscu zmarł nazajutrz wieczorem.

Dochodzenie prowadzi Kom. P. P., a Rozalję P. aresztowano do dyspozycji Władz Sądowych.

Wypadek samochodowy. Dnia 28 lipca b. r. o godz. 19³⁰, około wsi Brzostowej, samochód p. Roguskiej ze Stodół przejechał na śmierć mieszkankę os. Ćmielów. Zwłoki ofiary przewieziono do Kasy Chorych w Ostrowcu.

Śledztwo prowadzi poster. P. P. w Ćmielowie.

WIERZBNIK-STARACHOWICE.

Staraniem T-wa „Sokół“ z udziałem straży pożarnej urządzono w dn. 23 czerwca na stawie fabrycznym w Starachowicach „Noc świętojańska“, na którą złożyły się rozmaite atrakcje. Wieczorem o godz. 10-iej, przy udziale orkiestry i licznie zgromadzonej publiczności, rozpoczęła się zabawa: Na ciemnej fali stawu, oświetlonego tylko chwilami reflektorem, ukazywać się zaczęły prześlicznie udekorowane łodzie.

Przy dźwiękach marszu wypłynęła udekorowana w zieleń i pięknie oświetlona drewniana tratwa, na której majaczyły w fantastycznie łamiącym się świetle reflektorów białe sylwetki pań, przebranych za rusalki. Na środku stawu, wśród płonących na wodzie dwóch zniczy, zatrzymano bajeczny pomost, gdzie „rusalki“ rozpoczęły swój prześliczny plastyczny i pełen fantazji taniec, nagrodzony licznymi oklaskami zachwyczonej publiczności. Następnie panowie odtworzyli bajeczny „taniec ognia“, który wzbudził ogólny zachwyt i wywołał również burzliwe oklaski. Duże wrażenie wywołały dookoła pływające barwne łodzie, popisujące się rozmaitemi eksperymentami ognia, śpiewu i muzyki.

Najczarowniej przedstawiała się tajemnicza gondola, strojna cała w zielone wieńce i niebieskie ognie, która, kołysząc się wciąż zdala od środowiska zabawy, przedstawiała naprawdę coś niezwykłego. Imprezę „Nocy świętojańskiej“ zakończono strzelistami raketami i chóralnymi śpiewami.

K. L.

Bohaterstwo Strażaka.

W dniu 19 u. m. około godz. 10 przed południem w kol. Oficjalów, gm. Opatów, w zabudowaniach Krzyszkowskich powstał pożar, który doszczętnie zniszczył całą zagrodę, urządzenie domowe, ubranie, całkowity zbiór żyta i paszy a nawet część inwentarza żywego.

Wobec silnego wiatru drewniane zabudowania, kryte słomą, w ciągu kilkunastu minut stanęły w płomieniach, co uniemożliwiło akcję ratunkową.

Nie obeszło się także bez ofiar w ludziach. W czasie akcji ratunkowej odnieśli poparzenia kierownik gospodarstwa Wiktor Krzyszkowski i sąsiad Józef Polak, oraz wskutek poparzenia i zaccadzenia zmarła Konstancja Krzyszkowska, która zajęta ratowaniem nie opuściła w porę płonącego domu, czego jednak nie zauważyli domownicy.

Kiedy nadjechała straż pożarna z Opatowa, całe zabudowania były już w ogniu, pomimo to jeden z drużyny p. Ferens przedostał się do płonącego domu, aby ratować pozostałe w mieszkaniu rzeczy. Penetrując mieszkanie, w ostatniej chwili, kiedy zamierzał już uciekać, gdyż waliły się przepalone sufit, zauważył, że w trzeciej ubikacji pośród stosu różnych mebli i rzeczy leży zemdlna ś. p. Konstancja Krzyszkowska. Borykając się z różnymi trudnościami, z narażeniem własnego życia i z wielkim wysiłkiem przeniósł nieprzytomną ofiarę do okna. Dopiero tu pospieszyli mu z pomocą koledzy, lecz niestety wszelka pomoc okazała się spóźnioną i nieszczęśliwą, nie odzyskawszy przytomności, zmarła na drugi dzień.

P. Ferens również ostatnim wysiłkiem wyskoczył z płonącego domu i padł zemdlny wskutek wyczerpania i zaccadzenia, po udzieleniu mu jednak pomocy w krótko odzyskał siły.

Tak wielkie poświęcenie ze strony p. Ferensa w obrony mienia i życia bliźniego winno znaleźć uznanie społeczeństwa i wyróżnienie ze strony Władz.

Obecny.

„Walne“ zebranie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w Opatowie.

W dniu 24 ub. m. w lokalu T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego w Opatowie (też teren polityczny) odbyło się „walne“ zebranie zwolenników stronnictwa nar. demokr, aż w ilości 12 osób, przy udziale jednego z zbankrutowanych polityków tegoż stronnictwa w Ostrowcu.

Rezolucje, uchwalone przez „walne“ zebranie w Opatowie, mają stanowić podstawę do „pogromu“ sanatorów.

ZE ŚWIATA.

Auto Szacha Perskiego. Szach perski zamówił w Ameryce nowy samochód, którego niektóre części mają być wykonane ze szczerzego złota. Godło cesarskie na karoserji ma być wysadzone drogocennymi kamieniami. Wnętrze wozu obite jest czerwonym jedwabiem, a na podłodze ma leżeć prawdziwy błękitny lis.

Auto, po wykończeniu, przewiezione będzie do Persji parowcem „Minnetonka“.

Odmładzanie bez operacji. Badeński lekarz klimatyczny dr. Zajicek dokonał odkrycia w dziedzinie hormonoterapii, które zostało wypróbowane klinicznie, przez lekarzy wiedeńskich i berlińskich i w wielu wypadkach dała zupełnie nieoczekiwane rezultaty. Metoda dr. Zajicka polega na dawaniu choremu preparatu, będącego mieszaniną hormonów (rodzaj odżywki, podtrzymującej akcję serca), soli pochodzenia roślinnego i witamin. Pod wpływem tego lekar-

stwa, ustępują w krótkim czasie objawy arteriosklerozy, neurastenji i paraliżu, a u osób starszych się następuje przybytek sił i wzmożona chęć do życia, czyli objawy odmłodzenia organizmu.

Wybryk natury. Do szpitala miejscowego w Bukareszcie zgłosiła się niedawno pewna kobieta, licząca 28 lat wieku, która obecnie mierzy około dwóch metrów wzrostu i jeszcze ciągle rośnie. Zwróciła się więc do lekarzy szpitalnych z prośbą o leczenie, któreby przeciwdziało jej dalszemu wzrostowi. Zatrzymano ją w szpitalu dla obserwacji.

Nadzwyczajna sprawność policji amerykańskiej. Oddział policji radjowej Nr. 3 D. zdobył niebywały rekord w odnalezieniu skradzionego uatomobilu. Prawie jednocześnie z nadawaniem sygnału o kradzieży z głównej stacji policyjnej, w której okręgu kradzież miała miejsce, policja okręgu bardzo odległego już automobil ten odnalazła.

Miasto opanowane przez małpy. Małe miasteczko indyjskie Baramati może być śmiało nazwane rajem małp. Ze względów religijnych zwierzęta te są tam bardzo szanowane i tak opanowały miasteczko, że właściwie mieszkańcy jego są tylko tolerowani.

Wskutek tych rajszych stosunków ród małpi rozmnożył się tak bardzo, że na każdego mieszkańca wypada jedna małpa. Nie jest to dla obywateli bardzo przyjemne, ale są oni tak bardzo pod wpływem swej religii, która im nakazuje czcić małpy, że gdy rada miejska zaangażowała specjalnego łapacza małp, który od razu pierwszego dnia schwycił 60 małp i zamknął je do klatki, ludność miejscowa rzuciła się na pomoc i nie tylko wszystkie małpy wypuściła z klatek, lecz także zemściła się za nie na biednym łapaczu, zamykając go do małpiej klatki.

Liczba rozwodów wzrasta. Statystyka w Czechosłowacji podaje zastraszający wzrost liczby rozwodów.

Np. w latach 1919-1923 obliczono, że liczba rozwodzących się w stosunku do lat 1910-1914 wzrosła sześciokrotnie, a separacji 66-krotnie.

Duże znaczenie ma tu prawdopodobnie wpływ wojny, a także zmiany w ustawach rozwodowych.

W Słowacji i na Rusi zakarpakiej t. j. w krajach, gdzie zmiany ustaw nie przeprowadzono, liczba rozwodów zwiększyła się minimalnie.

Nr. E 1094/29 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Opatowie w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1930 r. o godz. 10 rano w w kol. Mikisiałka-Mała gm. Opatów, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Józefa Wróbla, a składającego się z 240 mtr. drzewa łupkowego, szczapowego, 50 kupek choiny i 40 mtr. pniaków, oszacowanego na 1590 zł.

Sprzedaż nastąpi partjami.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzyć można w dniu i miejscu licytacji. 102)

Nr. E 576/30 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Opatowie w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 12 sierpnia 1930 r. o godz. 10 rano na ul. Okalińskiej № 2 m. Opatowa odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Wacława Głodowskiego, a składającego się z 3 siczkarń, oszacowanego na 550 zł.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzyć można w dniu i miejscu licytacji. 103)

Licytacja.

Powiatowa Kasa Chorych w Ostrowcu z mocy art. 53 ust. z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1930 r. o godz. 10 rano w Ostrowcu, Wałowa 4, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Hersza Lustgartena, oszacowanych na zł. 34 gr., a składających się z szafy dębowej na ubranie, 2 foteli wiedeńskich i otomany krytej gobelinem na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 10-ej do 1-ej w biurze Kasy Chorych w Ostrowcu, ul. Głucha Nr. 2.

104) Komisarz Rządowy: w.z. A. Mrowiński.

105) Licytacja.

Powiatowa Kasa Chorych w Ostrowcu z mocy art. 53 ust. z d. 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1930 r. o godz. 10 rano w Ostrowcu, Rynek 49, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Małki Dobry Fuksowej, oszacowanych na 70 zł., składających się z 20 arkuszy blachy cynkowanej, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 10-ej do 1-ej w biurze Kasy Chorych w Ostrowcu, ul. Głucha № 2. Komisarz Rządowy: w.z. A. Mrowiński.

106) Licytacja.

Powiatowa Kasa Chorych w Ostrowcu z mocy art. 53 ust. z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1930 r. o godz. 10 rano w Ostrowcu, Aleja 3-go Maja 44, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Rywki Gotlib, oszacowanych na 76 zł. 28 gr., a składających się z tremy i szafy dębowej na ubranie na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 10-ej do 1-ej w biurze Kasy Chorych w Ostrowcu, ul. Głucha Nr. 2. Komisarz Rządowy: w.z. A. Mrowiński.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 11 sierpnia 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Anieli Głębowiczówny**, a składających się z 70 kg. mydła, oszacowanych na 104 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzyć można w dniu i miejscu licytacji.

107) Naczelnik Urzędu Skarbowego
w/z. H. J. Gąsior.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 14 sierpnia 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Marji Wiślickiej**, a składających się ze 100 rolek papy, oszacowanych na 600 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
w/z. H. J. Gąsior.

108)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 14 sierpnia 1930 r., o godz. 1 rano, na Rynku w Ostrowcu, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Chaima Jakóba Szajna**, a składających się z 50 tuż. półczech, 200 szt. krawatów i 10 tuż. gum do oboasów, oszacowanych na 900 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
w/z. H. J. Gąsior.

109)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 14 sierpnia 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Abrama Aleksandrowicza**, a składających się z 1.000 szt. desek sosnowych, oszacowanych na 1.000 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
w/z. H. J. Gąsior.

110)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 14 sierpnia 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Fajgi Flisz**, a składających się z 400 szt. desek sosnowych, oszacowanych na 400 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
w/z. H. J. Gąsior.

111)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 14 sierpnia 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Cywy Fajkopf**, a składających się z 40 szt. nowych kos, 100 szt. wiader blaszanych, 30 szt. żelazek, 30 skrzynek gwoździ,

2 pił do trzczy, 4 wag stołowych i 5.000 kg. różnych wyrobów żelaznych, oszacowanych na 1790 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
w/z. H. J. Gąsior.

112)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 14 sierpnia 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Goldsztajna Ksyla**, a składających się z 10.000 kg. wyrobów emalowanych blaszanych, oszacowanych na 5.000 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
w/z. H. J. Gąsior.

113)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 14 sierpnia 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Jurkowskiego Marcelego**, a składających się z 1 szafy, 1 bieliźniarki, 1 tremo, 1 stołu, 1 kredensu i 3 firanek do okien, oszacowanych na 450 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
w/z. H. J. Gąsior.

114)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 14 sierpnia 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Sznajderman Chawy**, a składających się z 1 maszyny do szycia, oszacowanych na 200 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
w/z. H. J. Gąsior.

115)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17/V 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 11 sierpnia 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Szlamy Kacenenelboga**, a składających się z 105 sztuk kos, oszacowanych na 733 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
w/z. H. J. Gąsior.

116)

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA OPATOWSKO - SANDOMIERSKA

w OSTROWCU

i Oddziały w Józefowie n/Wisłą, Jakubowicach, Klimontowie,
Nadbrzeziu, Opatowie, Sandomierzu, Staszowie i Zawichoście

dostarcza po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach:

Nawozy sztuczne

Środki dezynfekcyjne do bejcowania zboża

Zboża siewne

Maszyny i narzędzia rolnicze

Artykuły budowlane jak: cement, gwoździe, papę, smołowiec,
dachówkę asbestową, blachę i t. p.

Artykuły gospodarstwa rolnego i domowego

Rowery „Łucznik“ wyrobu Państwowej Fabryki
Broni w Radomiu

oraz zakupuje w każdej ilości **ZBOŻE**, płacąc najwyższe ceny.

Współpracuje z Kasami Stefczyka i Gminnymi, za których pośrednictwem dostarcza towary oraz zawiera umowy, na podstawie których Kasy Stefczyka wypłacają zaliczki na zboże.

Udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień, porad i wskazówek, dotyczących stosowania nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych, wyboru zbóż siewnych i t. p.

117)

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

znanych ze swej dobroci

DRZEWEK OWOCOWYCH i KRZEWÓW

hodowli

GOSPODARSTWA SADOWEGO JÓZEFÓW n/Wisłą

objęła

Spółdzielnia Rolnicza Opatowsko - Sandomierska

i Oddziały w Józefowie n/Wisłą, Jakubowicach, Klimontowie,
Nadbrzeziu, Opatowie, Sandomierzu, Staszowie i Zawichoście.

Szczegółowe cenniki i katalogi oraz porady fachowe na żądanie wysyłane są bezpłatnie.

118)